

Sygn. akt XVII Ka 292/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym – Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Olejnik

Protokolant: st. prot. sąd. Magdalena Mizgalska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Jacka Derdy

po rozpoznaniu w dniu 10 kwietnia 2018 r.

sprawy **T. P. i M. P.**

oskarżonych z art. 286 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Kościanie z dnia 27 listopada 2017 r. w sprawie sygn. akt II K 128/17

1. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,
2. zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych w wysokości po 1/2 od każdego z nich i wymierza im po 240 zł opłaty za drugą instancję.

Sławomir Olejnik

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 listopada 2017 roku w sprawie II K 128/17 Sąd Rejonowy w Kościanie uznał oskarżonych M. P. i T. P. za winnych przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 37a k.k. wymierzył im karę grzywny w wysokości po 120 stawek dziennych, przy przyjęciu, że jedna stawka dzienna grzywny wynosi 20 zł (pkt 1); na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązał oskarżonych do solidarnego naprawienia wyrządzonej szkody poprzez uiszczenie na rzecz pokrzywdzonego T. S. kwoty 1.840 zł (pkt 2); a na podstawie art. 627 k.p.k., art. 633 k.p.k. i art. 3 ust. 1 ustawy o opłatach sprawach karnych zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania oraz wymierzył im opłatę w kwocie po 240 zł (k. 185).

Wyrok ten zaskarżył w całości obrońca oskarżonych, zarzucając obrazę przepisów postępowania, tj. art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., a także błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku. Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonych od zarzucanego im czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji (k. 197-205).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wniesiona w niniejszej sprawie nie przedstawiała zarzutów ani argumentacji zdolnej podważyć w jakikolwiek sposób ustalenia Sądu Rejonowego co do sprawstwa i winy oskarżonych w odniesieniu do przypisanych im czynów. Wbrew odmiennym twierdzeniom, zawartym we wniesionym środku odwoławczym, nie ma bowiem żadnych podstaw ani do skutecznego kwestionowania dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny zebranego materiału dowodowego, ani też poczynionych na podstawie tego materiału ustaleń faktycznych w sprawie.

Obraza przepisu art. 4 k.p.k. nie może stanowić zarzutu apelacyjnego, gdyż przepis ten formułuje ogólną zasadę procesową, której realizacja następuje poprzez stosowanie szczegółowych przepisów procesowych (postanowienie SN z dnia 17 kwietnia 2007 r., V KK 79/07). Przepis art. 4 k.p.k. zaadresowany jest do organów postępowania karnego, które w postępowaniu swym winny się kierować zasadą obiektywizmu. Wskazany przepis zawiera jedynie ogólną zasadę postępowania, nie nakazuje zaś ani nie zakazuje sądowi konkretnego sposobu procedowania. Wykazanie, że w toku postępowania doszło do naruszenia zasady obiektywizmu, wymaga wskazania uchybień konkretnych przepisów służących realizacji tej zasady (postanowienie SN z dnia 24 stycznia 2008 r., II KK 275/07). Stąd sformułowany przez apelującego zarzut dotyczący obrazy ww. przepisu nie zasługuje na miano zarzutu apelacyjnego.

Z analizy uzasadnienia wyroku Sądu Orzekającego wynika również, iż nie miał on żadnych wątpliwości co do sprawstwa oskarżonych. Nie jest więc zasadne sugerowanie, że w sprawie niniejszej występowały jakiegokolwiek wątpliwości (bądź by Sąd I instancji powinien był je nabrać), które nie zostały rozstrzygnięte na korzyść T. P. i M. P.. Tylko bowiem o wątpliwościach po stronie rozpoznającego sprawę sądu możemy mówić w kontekście zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k., a skuteczne posłużenie się tym zarzutem może przynieść oczekiwany przez skarżącego efekt jedynie wówczas, gdy zostanie wykazane, że orzekający w sprawie sąd rzeczywiście miał wątpliwości o takim charakterze i nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego (bądź nie powziął ich, a powinien). Dla zasadności tego zarzutu nie wystarczy zaś zaprezentowanie przez stronę własnych wątpliwości co do stanu dowodów. O naruszeniu tego przepisu można więc mówić wówczas, gdy sąd (i tylko sąd, jako organ orzekający) ustalając, że zachodzą nie dające się usunąć wątpliwości, nie rozstrzygnie ich na korzyść oskarżonego, co w tej sprawie nie miało miejsca.

Przepis art. 7 k.p.k. określa natomiast przesłanki dokonywania przez organy postępowania oceny zebranych w sprawie dowodów. Mają one kształtować swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Można zatem skutecznie podnieść zarzut obrazy tego przepisu tylko wtedy, gdy równocześnie wykaże się (z przywołaniem konkretnej argumentacji), że tenże organ procesowy postąpił wbrew którejkolwiek z tych przesłanek, co uczyniło dokonaną w ten sposób przez niego ocenę dowodów dowolną.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wypracowano wymogi, którym musi podlegać ocena dowodów, aby nie przekształciła się w dowolną. Tak więc, przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k. tylko wtedy, gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.),
- stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),
- jest wyczerpujące i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego – uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.) (por. wyrok SN z dnia 3 września 1998 roku, V KKN 104/98).

Nieprawidłowym jest przy tym formułowanie zarzutu naruszenia zasad wyrażonych w art. 5 k.p.k., w tym zasady in dubio pro reo, obok zarzutu dowolnej oceny dowodów. Tak sformułowane zarzuty powodują, iż apelacja obrońcy oskarżonych jest wewnętrznie sprzeczna. Skarżący może skutecznie powoływać się na treść art. 5 § 2 k.p.k. tylko wtedy, gdy sąd orzekający, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, dokona wszechstronnej oceny dowodów, zgodnie z wymogami art. 7 k.p.k., i mimo tego nie usunie wątpliwości co do istotnych okoliczności sprawy. Nie można zatem jednocześnie podnosić obrazy reguł przewidzianych w tych dwóch normach prawnych.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt rozpoznawanej sprawy podkreślić należy, iż analiza całokształtu dowodów we wzajemnym ze sobą powiązaniu i poczynione na ich podstawie ustalenia faktyczne pozwalają na wyprowadzenie wniosku, wbrew temu co podniósł autor apelacji, że oskarżeni dopuścili się przypisanych im czynów.

Wskazać należy, że podstawą dokonywania wiążących ustaleń faktycznych w sprawie nie mogły być – wbrew temu, czego oczekiwał skarżący obrońca – wyjaśnienia samych oskarżonych M. P. i T. P.. Nie korespondowały one ze sobą i nie tworzyły spójnej wersji zdarzeń, choć niewątpliwym było, że począwszy od wynajęcia samochodu w G., przez podróż do K., aż po sprzedaż beczek i pojemników rzekomo wypełnionych olejem napędowym i w końcu powrót do G., obaj oskarżeni byli razem i mogli zaobserwować te same fakty i zdarzenia, by następnie opisać je w co najmniej zbliżony sposób. Tymczasem o tym, w jaki sposób weszli oni w posiadanie beczek i pozostałych pojemników M. P. wypowiedział się w ten sposób, że olej napędowy nabyli w drodze kupna od nieznanego im mężczyzny (k. 31 w zw. z k. 152), zaś T. P. nie mówił o żadnej konkretnej osobie, a opisał jedynie proces nabywania oleju (ogłaszanie się sprzedawców na CB radiu, kontaktowanie się z nimi przez tego oskarżonego, ustalanie miejsca spotkania i dokonywanie zakupu – k. 119 w zw. z k. 153). Dopiero po usłyszeniu wyjaśnień współoskarżonego T. P. zaczął wypowiadać się w ten sposób, że beczki i pojemniki z olejem nabyli oni wspólnie od nieznanego mężczyzny (k. 153), jednakże nie zanegował w żaden sposób tego, by i w tym przypadku doszło do wcześniejszego umówienia się z nim poprzez CB radio.

Sąd Rejonowy, opierając się na wiarygodnym materiale dowodowym przedstawionym przez oskarżyciela publicznego, dostrzegł szereg okoliczności, które jednoznacznie wskazywały na to, że postępowanie oskarżonych było ukierunkowane na wprowadzenie w błąd kupującego olej napędowy pokrzywdzonego co do rodzaju i ilości sprzedawanego towaru, oraz że zrobili to oni z chęci osiągnięcia korzyści majątkowej. Wersji o tym, że oskarżeni nie zdawali sobie sprawy z faktu, że w zakupionych przez nich beczkach nie znajduje się olej napędowy, tylko woda, przeczą zeznania T. S., który wskazał nie tylko na to, że cała sytuacja przebiegała szybko, oskarżeni po dokonanej transakcji od razu opuścili posesję pokrzywdzonego, ale przede wszystkim na to, że zapewniali go oni, że kupuje on wyłącznie olej napędowy, nie chcieli mu powiedzieć skąd mają go w takich ilościach, wzbudzając w nim fałszywe przekonanie o pochodzeniu paliwa, demonstrację towaru ograniczyli tylko do pojemnika, w którym na pewno znajdował się olej napędowy, a przed odjazdem jeszcze dodatkowo uprzedzili, że za jakiś czas wrócą po puste beczki i pojemniki (k. 2v). Powyższe okoliczności, sprowadzające się zasadniczo do ukrycia jak największej ilości szczegółów i chęci szybkiego pozbycia się towaru w celu zarobienia na nim (chęć taka wynika już bezpośrednio z wyjaśnień T. P. – k. 153), prowadzą do wniosku o celowym zatajeniu faktu wcześniejszej historii i rzeczywistej zawartości sprzedawanych pokrzywdzonemu beczek z, jak się następnie okazało – zwykłą wodą. Motywacja sprawców w taki przeprowadzeniu transakcji była zapewne tym większa, że – jak to wynika z wyjaśnień M. P. (k. 31) – podejmowane dotychczas próby sprzedaży ładunku innym rolnikom nie przyniosły oczekiwanego skutku.

Uwzględnić przy tym należy, że działanie sprawcy oszustwa względem innej osoby może polegać na wprowadzeniu jej w błąd poprzez wywołanie u niej wyobrażenia o istniejącej (nie przyszłej) rzeczywistości, która jest w istocie inna niż przedstawia jej sprawca oraz wyzyskaniu błędu pokrzywdzonego, tj. jego subiektywnego wyobrażenia o rzeczywistości, która jest w istocie odmienna i o czym sprawca wie. Pamiętać też należy, że wprowadzenie w błąd może mieć postać zarówno działania, jak i zaniechania. Opisane sposoby działania sprawcy muszą poprzedzać niekorzystne rozporządzenie mieniem przez pokrzywdzonego, stąd też istotnym znamieniem oszustwa jest związek przyczynowy między wprowadzeniem w błąd, czy wyzyskaniem błędu a niekorzystnym rozporządzeniem mieniem (por. wyrok SN z dnia 19 lipca 2007 r., V KK 384/06, LEX nr 299205). Wprowadzeniem w błąd może być zaś każde zachowanie powodujące błędną ocenę rzeczywistości adresata tych podstępnych zabiegów. Obojętne jest przy tym czy pokrzywdzony mógł sprawdzić prawdziwość twierdzeń sprawcy, czy mógł wykryć błąd przy dołożeniu nikomej nawet staranności. Łatwowierność pokrzywdzonego nie wyłącza karygodności wprowadzenia go w błąd (por. wyrok SA w Krakowie z dnia 22 maja 2014 r., II AKa 58/14, KZS 2014/6/73). Te ostatnie uwagi warto przenieść na grunt kontrolowanej sprawy, gdzie pokrzywdzony przed zakupem dokonywał jedynie pobieżnych sprawdzeń zawartości jedynie plastikowych pojemników, w których rzeczywiście znajdował się olej napędowy, zatem zaufał oskarżonym co do zawartości beczek i nie wykrył w ten sposób podstępu z ich strony. Tego rodzaju sytuacja w żadnym zatem razie nie wyłączała winy M. P. i T. P., którzy wiedzieli o tym, co jest rzeczywiście przedmiotem sprzedaży, a co najmniej godzili się na to, że sprzedają towar niesprawdzony, który może nie spełniać parametrów, o których zapewniali pokrzywdzonego, ale mimo to zataili ów fakt przed T. S.. W związku z tym zgłaszane w tym zakresie zarzuty apelacyjne należało uznać za bezzasadne.

Uznać też trzeba, co wynika już pośrednio z wyżej przytoczonych okoliczności, że w chwili sprzedaży paliwa oskarżeni działali w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Dążyli przecież do uzyskania świadczenia poprzez wprowadzenie w błąd co do okoliczności mającej znaczenie dla zawarcia umowy, mając świadomość, że gdyby druga strona umowy знаła rzeczywisty stan, nie doszłoby do umowy lub doszłoby do niej lecz na innych warunkach niż te, na jakich została zawarta (vide: wyrok SA w Krakowie z dnia 29 sierpnia 2013 r., II AKa 122/13, KZS 2013/9/78). Oszustwo może być popełnione tylko umyślnie, a przy tym stanowi przestępstwo kierunkowe, znamienne celem, którego treścią jest osiągnięcie korzyści majątkowej. Sprawca powinien obejmować wszystkie znamiona oszustwa zamiarem bezpośrednim (postanowienie SN z dnia 4 stycznia 2011 r., III KK 181/10, OSNKW 2011, Nr 3, poz. 27; wyrok SN z dnia 14 stycznia 2004 r., IV KK 192/03, Prok. i Pr. – wkł. 2004, Nr 9, poz. 5). W świetle całokształtu powyższych okoliczności, wniosek o obejmowaniu swoim zamiarem wszystkich znamion przestępstwa oszustwa przez oskarżonych, jawi się jako oczywisty.

Zważyć należało też, że dla rozważań w przedmiocie sprawstwa i winy T. P. i M. P. nie miało większego znaczenia ustalenie w jakim celu wynajęli oni samochód od M. S.. Oczywiście stwierdzenie, że doszło do tego w celu przetransportowania beczek z fałszywą zawartością do potencjalnych nabywców wpływałoby na stopień winy, podkreślając tak postać zamiaru oskarżonych, jak i ich karygodną motywację, wynikającą z uprzedniego zaplanowania całej akcji, jednak najistotniejsze w przedmiocie rozpoznawanej sprawy było ustalenie, że to w dniu i w miejscu zdarzenia – 3 marca 2010 r. na terenie gospodarstwa należącego do pokrzywdzonego T. S.– T. P. i M. P. byli zmotywowani do osiągnięcia korzyści majątkowej poprzez wprowadzenie pokrzywdzonego w błąd co do rzeczywistego przedmiotu sprzedaży oferowanego przez nich towaru, który to cel w istocie osiągnęli. Wobec tego nie sposób czynić Sądowi I instancji zarzutu braku swobodnej oceny dowodów poprzez uznanie, że oskarżeni wypożyczyli samochód z myślą o przewiezieniu pojemników i beczek z olejem napędowym, gdyż takie ustalenie nie miało wpływu na treść orzeczenia.

Reasumując dotychczasowe rozważania, Sąd Okręgowy uznał, że kontrola odwoławcza nie wykazała jakiegokolwiek uchybień Sądu I instancji w zakresie ustalenia sprawstwa i winy oskarżonych P. i P.. Przemawia za tym ustalenie, że Sąd ten dokonał rzetelnej analizy całości zebranego materiału dowodowego, uwzględniając przy tym w pełni zasady wiedzy, doświadczenie życiowe oraz reguły prawidłowego rozumowania. Organ orzekający skrupulatnie wskazał przy tym, jakie fakty uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach. Zdaniem Sądu II instancji, ocena materiału dowodowego dokonana w I instancji nie wykraczała w żadnej mierze poza ramy swobodnej oceny dowodów, w rozumieniu art. 7 k.p.k.

Dzięki temu także wywiedzione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne są zasadne w świetle zasad logiki i nie noszą cech stronniczości. Ostatecznie uznać należało też, że Sąd Rejonowy trafnie wywnioskował, iż oskarżeni dopuścili się zarzucanego im w akcie oskarżenia czynu i wypełnili wszystkie ustawowe znamiona przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. Sąd I instancji ustrzegł się obu postaci błędu w ustaleniach faktycznych, tj. nie popełnił ani błędu wynikającego z niepełności postępowania dowodowego (tzw. błąd „braku”) ani też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (błąd „dowolności”). Poczynione przezeń ustalenia faktyczne zostały poprzedzone ujawnieniem, w toku rozprawy głównej, całokształtu okoliczności i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy. Stanowiły wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonych, a ponadto zostały one wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – uargumentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Ponieważ apelacja skarżyła wyrok w całości, Sąd II instancji, będąc zobligowanym treścią art. 447 § 1 k.p.k., rozważył także prawidłowość rozstrzygnięcia o karze i zbadał ją pod kątem współmierności. Dla właściwego zbadania tej kwestii zasadnym będzie przypomnienie, że w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można podnosić wówczas „gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy – gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą” (wyrok SN z dnia 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 1985/7-8/60).

W niniejszej sprawie, w świetle okoliczności przedmiotowych, w tym uwzględniając sposób działania sprawców i wartość przedmiotu przestępstwa, Sąd Odwoławczy uznał, że kara grzywny wymierzona zamiast kary pozbawienia wolności w żadnym razie nie zasługiwała na miano rażąco niewspółmiernej. Prawdłowo odzwierciedlała ona winę T. P. i M. P. oraz istotną szkodliwość społeczną ich czynu. Sąd Rejonowy odwołał się przy tym prawidłowo do wszystkich okoliczności obciążających i łagodzących, występujących po stronie podsądnych, nadając im odpowiednią rangę i znaczenie.

Nie było także podstaw by kwestionować poprawność nałożenia na oskarżonych, na podstawie art. 46 § 1 k.k., obowiązku zapłaty solidarnie kwoty 1.840 zł tytułem naprawienia szkody wyrządzonej pokrzywdzonemu.

Mając na uwadze wszystkie poczynione powyżej rozważania, Sąd Okręgowy na podstawie przepisu art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze Sąd Okręgowy orzekł natomiast jak w punkcie 2. sentencji, zasądzając od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu za to postępowanie na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k., art. 636 § 1 i 2 k.p.k. i art. 633 k.p.k., zaś na podstawie art. 8 w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych wymierzając im opłaty za drugą instancję w kwocie 240 zł.

Sławomir Olejnik